

Karolina Malicka

Kielce

ORCID 0000-0001-5668-0832

Radio a literatura. Analiza słuchowisk i reportaży radiowych emitowanych w Radiu Kielce na przełomie XX i XXI wieku

Wprowadzenie

Radio, w przeciwieństwie do innych mediów, może nam towarzyszyć, i zapewne wielu z nas towarzyszy – niemal w każdej czynności dnia codziennego. To dzięki niemu dowiadujemy się, co dzieje się w kraju i na świecie, a także możemy obcować z różnego rodzaju rozrywką, taką jak np. audycje muzyczne. W radiu pojawiać się też mogą słuchowiska i reportaże, które przedstawiają fikcyjną (w przypadku słuchowiska), bądź też prawdziwą (w przypadku reportażu) rzeczywistość. Scenarzysta słuchowiska czy autor reportażu ma jednak utrudnione zadanie, gdyż słuchacz radiowy rzeczywistość tę „widzi” jedynie za pomocą zmysłu słuchu, dlatego musi być ona przedstawiona w taki sposób, aby odbiorca w pełni mógł ją sobie wyobrazić.

Powodem, dla którego w niniejszym artykule podjęto tematykę słuchowisk i reportaży radiowych była chęć swoistego wypromowania sztuki radiowej i pokazania, jaka może być ciekawa i co może dać odbiorcy, zwłaszcza wtedy, gdy nie ma on dostępu do sztuk wizualnych, takich jak kino czy teatr. Artykuł ma więc na celu przybliżenie zapomnianej już nieco sztuki radiowej, która pojawia się najczęściej w repertuarze publicznych i regionalnych stacji radiowych – z tezą, że poprzez nadawanie słuchowisk i reportaży wypełniają one swoją misję dostarczania słuchaczom informacji o historii i kulturze regionu – w przypadku niniejszego artykułu – regionu świętokrzyskiego.

Badania, których podstawą były słuchowiska i reportaże radiowe pochodzące z archiwum Radia Kielce zostały przeprowadzone z wykorzystaniem metody analizy treści dostosowanej do badań mediów elektronicznych, w tym przypadku

repertuaru Radia Kielce, w zakresie słuchowisk i reportaży. Starano się wyjaśnić, co sprawia, że dane słuchowisko czy reportaż brzmi tak, a nie inaczej, że stanowi formę atrakcyjną dla słuchacza, dzięki której ma szansę zostać wysłuchane do końca i zdobyć popularność w swojej dziedzinie.

Słuchowisko radiowe i reportaż radiowy – problemy terminologiczne

W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka definicji słuchowiska radiowego. Sława Bardijewska – badaczka, która zajmuje się teorią oraz krytyką słuchowiska – pisze, że: „Klasyczne słuchowisko jest dziełem sztuki radiowej, którego kształt foniczny buduje się na wizji zawartej w tekście autorskim. Słuchowisko ma więc podwójną postać: jest dziełem autorskim, opartym na słowie pisanim potencjalnie dźwiękowym, otwartym na wielość realizacji, i dziełem czysto dźwiękowym, które jest foniczną konkretyzacją tekstu”¹. W tej definicji jej autorka zwróciła uwagę na dwa elementy tego gatunku – tekst, który może być udźwiękowiony oraz sam dźwięk, który z kolei nie mógłby istnieć bez powstałego wcześniej tekstu. Według Bardijewskiej tekst oraz jego udźwiękowanie stanowią jedną całość, ale tekst pozostaje niezmienny, a jego udźwiękowanie postać jest przystosowywana do wyemitowania jej na antenie. Badaczka twierdzi, iż używane wymiennie nazwy słuchowisko i dramat radiowy biorą się właśnie z podwójnej natury tego gatunku². Z kolei według Anety Wójciszyn-Wasil – teoretyk sztuki radiowej – słuchowisko to „inaczej dramat radiowy, to aktorska realizacja scenariusza wspomagana przez akustykę oraz ilustrację muzyczną”³. Zgodnie z tą definicją najważniejszy jest tekst, a efekty dźwiękowe mają go tylko wzbogacić.

Powyższe definicje wskazują, że ten gatunek można również nazywać dramatem radiowym, natomiast Bardijewska wyjaśnia także, skąd biorą się obie nazwy. Przytoczone definicje mówią ponadto, że słuchowisko nie może istnieć bez tekstu (scenariusza lub adaptacji) oraz jego warstwy dźwiękowej (aktorzy odgrywający role, efekty akustyczne oraz muzyka wprowadzająca słuchacza w odpowiedni nastrój). Każda definicja kładzie nacisk na inny aspekt tego gatunku. Pierwsza zwraca większą uwagę na jego autorski oraz udźwiękowiony – zaadaptowany przez reżysera tekst. Druga definicja akcentuje to, że treść słuchowiska jest fikcją.

Reportaż radiowy często mylony jest ze słuchowiskiem. Źródłem pomyłek są podobieństwa pomiędzy tymi dwoma gatunkami, choć różnic między nimi jest znacznie więcej. Reportaż radiowy od słuchowiska odróżnia się przede wszystkim tym, że treść słuchowiska jest fikcyjna, natomiast reportaż to forma dokumentu. Według badaczki reportażu radiowego – Aliny Słabczyńskiej – „jest [on] gatunkiem publicystyczno-literackim. Punktem wyjścia do jego powstania staje się autentyczne zdarzenie i sprawdzalny zapis rzeczywistości”⁴. Przedsta-

¹ S. Bardijewska, *Nagie słowo. Rzecz o słuchowisku*, Warszawa 2001, s. 43.

² Tamże.

³ A. Wójciszyn-Wasil, *Sztuka radiowa w Polsce i jej krytyka do 1939 roku*, Lublin 2012, s. 7.

⁴ Cyt. za: M. Białek, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2010, s. 20.

wiana w reportażu historia nie może więc być zmyślona. Słabczyńska twierdzi, iż reportaż radiowy winien się składać z relacji świadków lub bohaterów wydarzeń, a także z tła dźwiękowego. Tworzywo to powinno mieć wartość nadrzędną, ponieważ wprowadza w opisywaną sytuację i musi dawać jak najpełniejszy jej obraz. Nie można jednak szukać różnic pomiędzy audycją dźwiękową a twórczością pisaną w tym, że została przedstawiona w postaci dźwięku i utrwalona na taśmie czy innym nośniku, albo zapisana na papierze, ponieważ ta różnica tkwi w słowie⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wspólną cechę słuchowiska i reportażu. Słowo w obu gatunkach ma podwójną naturę – występuje jako słowo pisane oraz jako słowo przekształcone w dźwięk.

Kolejna definicja reportażu radiowego została opracowana przez Monikę Białek. Wydaje się, że jej definicja najpełniej opisuje ten gatunek. „Reportaż radiowy [...] – dzieło sztuki radiowej dające spójny obraz rzeczywistości zewnętrznej, zarejestrowanej na gorąco, namalowany za pomocą dźwięków, o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą całego zestawu radiowych środków wyrazu, skomponowany wg koncepcji reportera, na podstawie autentycznych wydarzeń”⁶.

Obie przytoczone definicje zwracają uwagę na autentyczność reportażu radiowego, która odróżnia go od słuchowiska. Jednak dla słuchacza granica może się zacierać, bowiem słuchowisko radiowe to fikcja pozorująca rzeczywistość, natomiast reportaż radiowy przedstawia fakty w sposób artystyczny, by przybrały formę dramatu.

Reportaż i słuchowisko znalazły swoje miejsce w radiu, choć obecnie sztuka radiowa pojawia się w stacjach radiowych w znikomych ilościach. Najwięcej jest jej w stacjach publicznych, dlatego warto poświęcić im trochę uwagi.

Misja radia publicznego na przykładzie rozgłośni w Kielcach

Publiczne radio regionalne najszybciej spełnia potrzeby informacyjne, bo dociera do słuchaczy z aktualnymi, ale przede wszystkim najważniejszymi dla danej społeczności wiadomościami oraz żyje jej sprawami. Misja radia publicznego ma swoje źródło w zapisach ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji⁷. Wynika z nich m.in., iż publiczne rozgłoszenie regionalne powinny promować rodzimą kulturę oraz dorobek naukowy mieszkańców regionu. Za obligatoryjne gatunki dziennikarskie w tych stacjach uznano m.in. reportaże radiowe oraz audycje adresowane do mniejszości narodowych zamieszkujących region, gdzie nadaje stacja⁸.

⁵ Tamże, s. 20-21.

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ J. Beliczyński, *Misja i wizja regionalnego radia publicznego*, „Studia Medioznawcze” 2006, nr 3, s. 32.

⁸ E. Chudziński, *Misja regionalna radia publicznego*, „Studia Medioznawcze” 2006, nr 3, s. 51.

Jedną ze stacji publicznych jest Radio Kielce, którego początki sięgają czasów okupacji. W 1944 roku powstał projekt architektoniczny siedziby kieleckiego radia, a jego twórcą był znany architekt Bohdan Pniewski. W 1952 roku powołano ekspozytury Polskiego Radia dla wszystkich miast wojewódzkich, nie mających do tej pory własnych rozgłośni. Dla tworzącej się w tym czasie redakcji oddano zabytkowy dworek, który mieścił się przy ul. Świerczewskiego 34 – dziś Jana Pawła II.

Pierwszy dziennik wyemitowano w lipcu 1952 roku, a pierwsza audycja z tego miejsca popłynęła już 2 października⁹. W 1975 roku przeniesiono redakcję do nowego budynku przy ul. Radiowej. Przeprowadzka zapewniła dziennikarzom lepsze warunki pracy, bo od tej pory radio miało studio emisyjne, dwa studia nagraniowe oraz duże studio do nagrań koncertowych o nazwie Gram, które wybudowano „na osobnych fundamentach”, aby odizolować zarówno dźwięki z zewnątrz, jak i te z innych pomieszczeń radiowych.

W 1976 roku rozpoczęto emisję pierwszego programu „na żywo” pod nazwą *Aktualności dnia*, którego prekursorką była emitowana w Pierwszym Programie Polskiego Radia audycja *Sygnaly dnia*¹⁰. W latach 90. XX wieku pojawiła się konkurencja dla Radia Kielce. Były to: ogólnopolskie Radio ZET, RMF i Radio Maryja, a także regionalne: Fama i Jedność¹¹. Radio Kielce nie wypełniało już okienek w ogólnopolskim programie, ale mogło nadawać przez 24 godziny na dobę.

Rozgłoszenie regionalne zarejestrowały Stowarzyszenie Radia Publicznego, dzięki czemu mogły uniezależnić się od Polskiego Radia w Warszawie. W nowej ustawie o radiofonii i telewizji rozgłoszenie regionalne otrzymały status spółek akcyjnych skarbu państwa. W 1993 roku powołano spółkę skarbu państwa Polskie Radio Rozgłoszenia Regionalna w Kielcach¹².

W audycjach rozgłośni, zarówno tych pierwszych, jak i tych emitowanych obecnie duży nacisk kładziony jest na sprawy dotyczące regionu i są to zarówno informacje, jak i audycje rozrywkowe oraz słuchowiska i reportaże radiowe.

Jednym z twórców słuchowisk emitowanych w kieleckiej rozgłośni był Bohdan Gumowski, który zajmował się również reżyserią dźwięku. Jego słuchowisko *Wizyta* uzyskało wyróżnienie na ogólnopolskim Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji „Dwa Teatry” w Sopocie, a jego reportaż *Życie zatoczyło koło* zdobył trzecią nagrodę w dorocznym konkursie Polskiego Radia *Polska i Świat*¹³.

⁹ A. Cieśla, *Radiofonii w okresie transformacji ustrojowej w regionie Świętokrzyskim*, „Rocznik Prasoznawczy” 2012, nr 5, s. 96.

¹⁰ B. Gumowski, *Subtelność brzmienia czyli Dzieje Radia Kielce i Aktualności dnia*, Kielce 2016, s. 20-23.

¹¹ K. Bernat, *Regionalne radio publiczne i stacje komercyjne oraz ich funkcjonowanie na rynku medialnym na przykładzie Kielc*, w: *Radio i gazety. Transformacja polskich mediów regionalnych po 1989 roku*, red. B. Nierenberg, Toruń 2010, s. 44.

¹² A. Cieśla, s. 97.

¹³ *Dziennikarze Radia Kielce. Bohdan Gumowski*, http://www.radio.kielce.pl/pl/dziennikarze/_osoba/31, [dostęp: 23 grudnia 2019].

W 1969 roku w Radiu Kielce rozpoczęła pracę dziennikarka „Słowa Ludu” Mira Bielecka, a sukcesem w początkach jej działalności w tej rozgłośni było zdobycie pierwszej nagrody w ogólnopolskim konkursie na radiowy reportaż literacki; trzecią nagrodę zdobył Ryszard Fatyga. W reportażu radiowym w kieleckiej rozgłośni specjalizowały się również Magdalena Smożewska-Wójcikiewicz¹⁴ oraz Dorota Juchnowska¹⁵; ta druga miała ich kilkaset w swoim dorobku i osiągała niemałe sukcesy. Jej reportaż zatytułowany *Takie czarne życie* otrzymał nominację do prestiżowej europejskiej nagrody PRIX EUROPA¹⁶.

Słuchowiska i reportaże w archiwum Radia Kielce

Pierwsze zarchiwizowane słuchowisko to *Mały Książę* na podstawie powiastki filozoficznej Antoine de Saint-Exupéry’ego, które wpłynęło do archiwum w 1965 roku. Z początku stawiano na produkcje słuchowisk literackich i artystycznych, czyli adaptacje klasyki literatury, legend, bajek, takich jak np. *Legendy świętokrzyskie* czy *Nędzole*. Z kolei w ostatnich latach powstają głównie słuchowiska na podstawie pamiętników, dokumentów i opracowań historycznych. Jest też wiele słuchowisk o zabarwieniu historycznym czy patriotycznym np.: *Małe zwycięstwa wielkiej wojny*. Praktycznie 99% słuchowisk dotyczy regionu świętokrzyskiego. Z kolei reportaże poruszają głównie tematy społeczne, dotyczące zmagania ludzkich z problemami takimi jak: kalectwo, ubóstwo, przemoc czy uzależnienie. Jednak jest też wiele reportaży, które pokazują piękno świata oraz ludzkie pasje. Na antenie Radia Kielce emitowane są stałe, wieloletnie już cykle reportażowe (np. *Moc historii*), ale powstaje też, podobnie jak w przypadku słuchowisk, wiele nowych produkcji. Są to głównie reportaże (dokumenty) dotyczące historii regionu świętokrzyskiego i Polski, w dużej mierze o wydźwięku patriotycznym¹⁷.

Analiza słuchowisk i reportaży emitowanych w Radiu Kielce

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza słuchowisk i reportaży, które zostały wyemitowane na antenie Radia Kielce na przełomie XX i XXI wieku. Podczas analizy korzystano z plików pozyskanych z archiwum Radia Kielce (utworów wybranych przez jego pracowników)¹⁸. Ogółem analizie poddano 13 słuchowisk. Utwory te podzielono według ich tematyki oraz charakteru, posilkując się przy tym podziałem zaproponowanym przez badaczy słuchowisk i repor-

¹⁴ Dziennikarka ma na swoim koncie takie reportaże jak: *Stefan Żeromski* z cyklu *Wielkie biografie*, a także *Rozliczenie z Pawłem Pierścińskim* czy *Spowiedź*.

¹⁵ Inne reportaże tej dziennikarki to: *Najemnik*, *Wzmocniło się wasze powołanie* czy *MI_47*.

¹⁶ B. Gumowski, s. 41-42.

¹⁷ Informacje pozyskane z archiwum Radia Kielce.

¹⁸ Do analizy zostało wybranych przez pracowników archiwum Radia Kielce 14 słuchowisk i 15 reportaży. Z pojawiających się cyklicznie utworów wybrane było kilka odcinków, z czego losowano po jednym odcinku, tak, aby – nie sugerując się ich treścią – dokonać rzetelnej, obiektywnej analizy dostarczonych materiałów. Szczegółowe informacje dotyczące słuchowisk również pochodzą z archiwum rozgłośni.

taży radiowych: Joannę Bachurę-Wojtasik i Kingę Sygizman¹⁹, Monikę Białek²⁰, Kingę Klimczak²¹, Elizę Matusiak²² oraz Andrzeja Ryczkowskiego²³. Wydzielono więc:

- Słuchowiska o charakterze folklorystycznym, ponieważ folklor zajmuje szczególne miejsce w kieleckiej rozgłośni, ze względu na jej misję regionalną. W tej kategorii analizie poddano dwa słuchowiska – jedno cykliczne: *Legendy świętokrzyskie*, z którego wylosowano jeden odcinek, oraz słuchowisko zatytułowane *Ballada dla woła i osła*;
- Słuchowiska historyczne, których jest najwięcej. Wzrost ich liczby można zaobserwować zwłaszcza w ostatnich latach. Przypuszczalnie było to spowodowane ważnym jubileuszem dla naszego kraju – 100. rocznicą odzyskania niepodległości. W tej kategorii przebadano osiem słuchowisk;
- Słuchowiska psychologiczno-obyczajowe, z których przeanalizowano dwa, w tym jedno odcinkowe;
- Słuchowiska o charakterze rozrywkowym – tych jest najmniej, ale one również wymagają uwagi. W tym przypadku zbadano tylko jedno słuchowisko odcinkowe.

Jeśli natomiast chodzi o reportaże radiowe – zbadano ich 12 (w tym trzy cykliczne) i podzielono je na:

- Reportaże historyczne – dotyczące głównie regionu świętokrzyskiego. Z tej kategorii przeanalizowano trzy cykle – z każdego po jednym losowym odcinku;
- Reportaże interwencyjne, których były cztery;
- Reportaże biograficzne – analizie poddano pięć reportaży z tej kategorii.

Dokonując doboru analizowanych słuchowisk i reportaży oparto się na wiedzy i doświadczeniu pracowników archiwum Radia Kielce, jednak w przypadku słuchowisk odcinkowych losowano odcinek do analizy z całego cyklu.

¹⁹ J. Bachura-Wojtasik, K. Sygizman, *Autonarracje w reportażu radiowym*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2016, nr 4, s. 107-119.

²⁰ M. Białek, *Dźwiękowa identyfikacja bohaterów w reportażu radiowym*, „Media Biznes Kultura” 2017, nr 1, s. 181-195.

²¹ K. Klimczak, *Jak go słyszą? Studenci o reportażu radiowym. Uwagi o instytucji słuchacza*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, t. 11, s. 287-299.

²² E. Matusiak, *O specyfice słuchowiska „Kim jest Max Winckler?” – analiza i interpretacja*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2020, nr 1, s. 87-99.

²³ A. Ryczkowski, *Sztukmistrzowie dźwięku – obrazowanie świata w reportażach radiowych*, „Pogranicze” 2018, t. 34, s. 223-234.

Kryteria analizy słuchowisk i reportaży

Analizując poszczególne słuchowiska radiowe kierowano się następującymi kryteriami:

- Regionalną tematyką;
- Rodzajem narracji, np. personalna;
- Obecnością dialogów, liczbą bohaterów (główni – o nich nieco więcej i epizodyczni);
- Muzyką, efektami dźwiękowymi;
- Nastrojem – smutne, wesołe;
- Miejscem akcji, chronologią przekazywanych wydarzeń (retrospekcje);
- Osobami występującymi w słuchowisku (aktorzy, dziennikarze);
- Środkami wyrazu;
- Długością i tempem utworu;
- Gestami fonicznymi (przyśpieszony oddech, westchnienia);
- Przemyśleniami własnymi.

Jeśli zaś chodzi o analizę reportaży wzięto pod uwagę takie kryteria jak:

- Rodzaj narracji (pośrednia czy bezpośrednia, płynna czy fragmentaryczna);
- Identyfikację bohatera;
- Prezentację postaci – afikcjonalna (nagranie reporterskie), czy fikcjonalna (włączanie do reportażu partii słuchowiskowych);
- Prezentacja sytuacyjna, wykorzystująca innych uczestników reportażu;
- Prezentacja wynikająca z wypowiedzi reportera (najczęściej w reportażach informacyjnych, gdzie dziennikarz jest rzecznikiem jednej ze stron);
- Autoprezentacja, gdzie sam interlokutor mówi, jak się nazywa;
- Czy bohater jest anonimowy? – najczęstsza forma.

Słuchowiska radiowe

a. Folklorystyczne

Większość słuchowisk folklorystycznych emitowanych na falach Radia Kielce dotyczy regionu świętokrzyskiego. Wynika to z misyjności radia publicznego. Takim słuchowiskiem jest np. cykl pt. *Legendy świętokrzyskie*, składający się z 50 odcinków, nadawanych od lipca do września 2008 roku, od poniedziałku do

piątku, o godzinie 18.45. Wylosowany do analizy odcinek nosi tytuł *O rozpustnej księżniczce*. Narratorem słuchowiska jest Paweł Sanakiewicz, a inni występujący to: Cezary Jastrzębski, Sebastian Przybyłowicz i Bronisław Opalko. Legenda opowiada o rozpustnej księżniczce, która biesiadowała na swym zamku wraz z dworzanami i nie obchodziły jej losy poddanych. Słuchowisko rozpoczyna się prezentacją jego bohaterów przez narratora. Opisuje on wszystko szczegółowo, a w tle towarzyszy mu muzyka oraz dźwięki potwierdzające to, o czym mówi. Jego głos można porównać do głosu narratorów, jakich mają baśnie. Muzyka zmienia się w zależności od wydarzeń, jakie pojawiają się w słuchowisku. Kiedy zjawia się diabeł, muzyka wprowadza słuchacza w nastrój grozy. Słuchowisko kończy się tym samym podkładem muzycznym, którym się rozpoczyna, a więc ma miejsce klamra kompozycyjna. Słuchowiska z tego cyklu rozpoczynają się przedstawieniem bohaterów, narrator dokładnie opisuje całą sytuację, a towarzyszą temu dźwięki i muzyka. Natomiast kończą się rymowanym podsumowaniem. Można je porównać do baśni, bo występują bajkowe postaci, a narrator opisuje rzeczywistość „baśniowym” głosem. Koniec każdego z nich posiada coś w rodzaju przesłania (morału). Biorąc pod uwagę typologię słuchowisk, cykl ten należy zaliczyć do słuchowisk adaptacyjnych, ponieważ są to zapisane wcześniej legendy, zaadaptowane do formy, jaką jest słuchowisko radiowe.

Kolejne słuchowisko nie dotyczy regionu świętokrzyskiego, ale jest również związane z folklorem. *Pastorałka dla woła i osła* powstała w 2012 roku. Jej autorem jest Paweł Pawlik, a reżyserem Robert Drobnich. Oprawą muzyczną zajmował się Marek Papaj, a realizacją dźwięku Arkadiusz Miller, natomiast obsadę aktorską stanowili aktorzy kieleckiego Teatru Lalki i Aktora „Kubus”.

Słuchowisko opowiada o tym, jak Franciszek z Asyżu chciał zbudować pierwszą szopkę. Głównymi bohaterami są tu wół i osioł, a epizodycznymi Maryja, Józef i diabeł. Słuchowisko ma formę bajki, o czym świadczą mogą zwierzęta mówiące ludzkim głosem czy diabeł w kozłej skórce. Dialogi są przeplatane piosenkami śpiewanymi przez bohaterów. Pojawiają się wyrazy dźwiękonaśladowcze oraz podobieństwa słów np.: wół woli, osioł mówi to i owo.

Akcja słuchowiska toczy się w dwóch miejscach: u zwierząt oraz u Maryi i Józefa, a na koniec te dwa wątki splatają się ze sobą. Słuchowisko nie zawiera wielu efektów dźwiękowych, zdecydowanie bardziej skupia się na słowach i muzyce.

Smutne pastorałki wywołują wzruszenie i potęgują świąteczny nastrój. Utwór ten również można zaliczyć do słuchowisk adaptacyjnych, gdyż podobnie jak w *Legendach świętokrzyskich*, jest to historia oparta na folklorze i zaadaptowana do formy słuchowiska. Zaliczono go też do słuchowisk muzycznych, ponieważ jest w nim duża liczba pastorałek.

b. Historyczne

Największą grupę słuchowisk, emitowanych przez kielecką rozgłośnię stanowią słuchowiska historyczne. Pierwsze z wybranych do analizy jest autorstwa

Andrzeja Kopcia i nosi tytuł *Westerplatte*. Narratorem jest Paweł Sanakiewicz, w rolę żołnierza wcielił się Krzysztof Wiczorek, a w rolę marynarza – Wojciech Niemczyk. Reżyserem słuchowiska jest Bohdan Gumowski, a zostało zrealizowane przez Tomasza Tamborskiego.

Opowieść rozpoczyna się w przeddzień wydarzeń, które stały się symbolicznym początkiem II wojny światowej oraz polskiego oporu przeciw agresji III Rzeszy – obrony Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte (1 września 1939).

W tym słuchowisku narrator nie podaje informacji związanych z bohaterami, a jedynie fakty historyczne. Opowieść marynarza oraz przedstawiane przez narratora fakty historyczne przeplatają się ze sobą, są wyraźnie oddzielone od fabuły. Na podstawie analizy formalnej tego słuchowiska można stwierdzić, że muzyka odgrywa w nim bardzo ważną rolę, gdyż obrazuje sytuację, jaka miała miejsce w czasie walk oraz emocje bohaterów. Warto również zwrócić uwagę na pojawiające się w słuchowisku efekty dźwiękowe: stukot kół pociągu, wystrzały, wybuch bomby – po nich nastaje całkowita cisza, a następnie marynarz opowiada dalej. Taki zabieg nadaje realności przedstawianej przez niego historii. Słuchowisko należy zaliczyć do kategorii dokumentalnych, gdyż opisywane w nim zdarzenia dotyczą historii naszego kraju i są prawdziwe, a elementy fikcyjne (rozmowa marynarza i żołnierza) są wyraźnie oddzielone od faktów.

Kolejnym reprezentantem w tej kategorii jest słuchowisko Bohdana Gumowskiego pt. *Pamiętnik*, które zostało wyprodukowane w 2009 roku. W słuchowisku występują aktorzy Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, a lektorem jest B. Gumowski. Słuchowisko opowiada o tym, co wydarzyło się w 1942 roku za murami getta w Staszowie – na podstawie znalezionej w latach 70. XX wieku pamiętnika młodej Żydówki – 19-letniej Hanki. Ze względu na temat słuchowisko jest trudne w odbiorze. Bardzo dużą rolę odgrywają w nim emocje, które słychać w głosie Hanki. Żydowska muzyka nie pozwala zapomnieć o tym, z jakim narodem słuchacz ma w utworze do czynienia, a efekty dźwiękowe (ludzki krzyk, tupot nóg czy odgłosy wystrzałów) przenoszą odbiorcę do opisywanych przez Hankę wydarzeń i sprawiają, że w jego głowie układa się obraz żydowskiego getta. Pamiętnik dziewczyny odczytywany jest przez kobiecy głos, w którym słychać emocje: nienawiść, smutek, rozgoryczenie, strach. Między rozważaniami Hanki co jakiś czas pojawia się głos modlącego się żarliwie mężczyzny. W czasie, gdy Hanka snuje rozważania na temat wojny – a wiele myśli kłębi się w jej głowie – słyszymy podwojony jej głos, dobiegający z różnych stron, co podkreśla zamęt, jaki panuje w głowie młodej Żydówki. Słuchowisko zmusza odbiorcę do głębokiej refleksji nad losem Żydów podczas okupacji niemieckiej. Utwór można zaliczyć do kategorii słuchowisk dokumentalnych, ponieważ został oparty na treści autentycznego pamiętnika młodej Żydówki.

Kolejne słuchowisko historyczne to *Małe zwycięstwa wielkiej wojny* z 2019 roku. Jest to cykl słuchowisk przedstawiających bitwy i potyczki, jakie miały miejsce na początku września i w kolejnych miesiącach 1939 roku na terenie

województwa kieleckiego (w granicach administracyjnych Drugiej Rzeczypospolitej). W słuchowisku, oprócz występujących aktorów, inscenizację tworzyli członkowie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodła”. Reżyserią i współprodukcją zajmował się Sebastian Przybyłowicz, natomiast scenarzystą oraz narratorem był Dionizy Krawczyński. Za realizację i opracowanie muzyczne odpowiadał natomiast Tomasz Tamborski. Wystąpili w nim Adrian Wajda i Krzysztof Grabowski oraz członkowie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodła”: Aleksandra Wilk, Eliza Fares, Karolina Błaszczyk, Hubert Krawczyński, Szymon Bożęcki, Patryk Krawczyński. Słuchowisko powstało pod patronatem Delegatury IPN w Kielcach.

Do analizy wylosowano odcinek szósty, który nosi tytuł *Kazanów* i opowiada o wygranej bitwie Polaków w tej miejscowości. Dialogi żołnierzy i ich dowódców przeplatają się z narracją lektora, który przedstawia fakty historyczne. Pojawiają się też efekty dźwiękowe, ale rzadko, zwykle są to odgłosy dalekich wystrzałów, a muzyka nadaje całości nastrój podniosły lub podkreśla grozę sytuacji. Ten cykl słuchowisk również należy zaliczyć do słuchowisk dokumentalnych. Widać w nich wyraźny podział na fakty historyczne i ubarwiającą je fabułę, co pokazuje, iż nie są one całkowicie fikcyjne.

c. Psychologiczne

Kolejną kategorią słuchowisk, poddanych analizie, były słuchowiska psychologiczne. Jedno z nich – *Nędzole*, pod względem gatunku literackiego można określić jako komediodramat. Autorem słuchowiska jest pochodzący z Gór Świętokrzyskich prozaik, reportażysta i twórca scenariuszy filmowych – Zbigniew Masternak. Opracowania dźwiękowego i udostępnienia powieści słuchaczom dokonano w 2016 roku. Na potrzeby radia jej adaptacji dokonał Ryszard Koziej, a główne role w słuchowisku zagrali Wojciech Niemczyk i Ewelina Gronowska – aktorzy Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach; swoich głosów użyczyli również dziennikarze Radia Kielce.

Analizę niniejszego słuchowiska radiowego, z uwzględnieniem jego fabuły oraz efektów dźwiękowych i muzyki, charakterystycznych dla tej formy literackiej, przeprowadzono w oparciu o losowo wybrany odcinek – nr 15, zatytułowany *Pierwszy dzień*. Fabuła obraca się wokół losów pary Polaków, którzy wyruszyli do Francji za pracą i po lepsze życie.

Dokonując analizy formalnej adaptacji powieści w postaci słuchowiska w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na muzykę, która pojawia się na początku każdego odcinka. Muzyka – tym razem arabska (nawiązująca do jednego z bohaterów odcinka) – pobrzmiewa tle. Występuje pierwszoosobowy narrator, który opowiada słuchaczowi poszczególne wydarzenia. Wszystkiemu, co się dzieje, towarzyszą efekty dźwiękowe, np. słycać krzątającą się po mieszkaniu główną bohaterkę Renatę, tłukące się naczynia, zrzucone ze stołu przez jej znajomego z pracy – Samira, czy dźwięki świadczące o tym, że mężczyzna wypłul potrawę przyrządzoną z wieprzowego mięsa. Głosy bohaterów są łatwe do zapa-

miętania, gdyż odróżniają się od siebie. Słuchowisko należy zaliczyć zarówno do kategorii słuchowisk adaptacyjnych, gdyż jest to adaptacja opowiadań Zbigniewa Masternaka, jak również do społeczno-psychologicznych, ponieważ został w nim poruszony temat awansu społecznego oraz podejmowane są problemy, z jakimi spotyka się człowiek na emigracji zarobkowej.

Kolejnym reprezentantem słuchowisk psychologicznych jest *Wigilia z Kosowem*. Jego autorem jest Sebastian Przybyłowicz, a reżyserem Tomasz Tamborski. Słuchowisko zostało wyprodukowane w 2009 roku. W główną rolę Ewy wcieliła się Ewa Teresa Bielińska, natomiast pozostałe postaci to: Aga – Beata Przybyłowicz, Zygmunt – Mirosław Bieliński, żona Zygmunta – Maria Śmiłowska. Bohaterowie epizodyczni to matka Ewy, Zygmunt, znajoma Aga, oraz kot Filip. W słuchowisku wykorzystano fragmenty tekstu Sylwii Puchalik *Kosowskie impresje*. W oparciu o fragment z życia autorki *Impresji* stworzona została postać bohaterki słuchowiska Ewy – policjantki, która w grudniu 2000 roku wyjechała do Polskiej Jednostki Specjalnej Policji w Kosowie²⁴.

W słuchowisku nie ma narratora. Większość informacji słuchacz pozyskuje od głównej bohaterki, bądź też na podstawie jej rozmów z innymi osobami. Sceny z dawnego życia Ewy przeplatają się z terażniejszością, dzięki czemu słuchacz ma wrażenie, że bohaterka wspomina minione lata. To, co wywołuje u słuchacza największe wrażenie to fakt, że Ewa samotnie spędza święta, oraz obrazy z Kosowa, przywoływane przez bohaterkę. Mimo iż w słuchowisku terażniejszość przeplata się z przeszłością, słuchacz zawsze wie, gdzie aktualnie znajduje się bohaterka, dzięki zastosowanym efektom dźwiękowym, pogłosowi oraz muzyce (w domu Ewy słysząc kolędy, w Kosowie – muzykę z tamtych stron). Głosy bohaterów są łatwe do rozpoznania, a dźwięki wydawane przez kota głównej bohaterki, również dodają uroku temu słuchowisku. Z głosów bohaterów łatwo odczytać emocje. W czasie rozmowy Zygmunta i Ewy podczas przejażdżki saniami – ich głosy są wesole i podniesione, aby mogły przekrzyknąć ostry, zimowy wiatr. Natomiast, kiedy Ewa nie może dodzwonić się do dawnego przyjaciela z Kosowa – jej głos jest łamiący się, pełen smutku, żalu i rozgoryczenia.

Utwór można zaliczyć do słuchowisk psychologicznych, gdyż jego tematem są cele i dążenia bohaterki oraz jej walka z samotnością.

d. Rozrywkowe

Do analizy słuchowisk rozrywkowych wybrano adaptację jednego z 20 opowiadań z tomu *Kuracja*, autorstwa kieleckiego prozaika Grzegorza Kozery. Są to historie pensjonariuszy buskiego sanatorium „Włóknierz”. Narratorem był Ryszard Koziej, muzyką zajmował się Włodzimierz Kiniorski, natomiast aranżacją akustyczną Jerzy Sidorowicz. Główne role odgrywali aktorzy kieleckiego Teatru

²⁴ J. Bachura, *Artystyczne teksty audialne – w radiu i między mediami*, w: *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*, t. 1, red. Z. Oniszczyk, M. Wielopolska-Szymura, Katowice 2012, s. 298.

im. Stefana Żeromskiego Mirosław Bieliński i Teresa Bielińska, a role epizodyczne pracownicy Radia Kielce.

Wylosowany odcinek nosi tytuł *Taniec na schodach*. W tym słuchowisku to narrator ma najwięcej do przekazania; opisuje sytuację, w jakiej znaleźli się bohaterowie oraz relacjonuje słuchaczom ich myśli i odczucia. W wylosowanym odcinku narrator opisuje jedną z pensjonariuszek – Izabelę, przybliżając okoliczności jej przybycia do sanatorium. Wszystko, co robi w danej chwili kobieta, oprócz opisu narratora, okraszone jest efektami dźwiękowymi.

Na podstawie analizy formalnej tego słuchowiska można stwierdzić, iż większość fabuły przedstawia wszechwiedzący narrator, wkładając dużo emocji w to, co opowiada. Dialogi są tylko dodatkiem. Oprócz głównych bohaterów, którymi są Izabela i jej znajomi – Julian i Anna, pojawiają się również bohaterowie epizodyczni – pielęgniarka, ordynator oraz parkingowy. W słuchowisku dużo jest muzyki i efektów dźwiękowych, dzięki czemu słuchacz może towarzyszyć każdej czynności wykonywanej przez bohaterów.

We wszystkich poddanych analizie słuchowiskach obecna była osoba narratora, jednak w każdym z nich odgrywał on nieco inną rolę. Jeśli zaś chodzi o dialogi, najwięcej ich dostrzeżono w słuchowisku psychologicznym *Nędzole*. Z kolei muzyka miała największe znaczenie w słuchowiskach folklorystycznych, ponieważ wprowadzała w baśniowy nastrój, czego przykładem są utwory: *O rozpusznej księżniczce* z cyklu *Legendy świętokrzyskie* oraz *Ballada dla woła i osła*.

Reportaże radiowe

a. Historyczne

Reportaże radiowe od słuchowisk odróżnia przede wszystkim to, że przedstawiają fakty, a nie wydarzenia fikcyjne. Na falach Radia Kielce na przełomie XX i XXI wieku najwięcej było reportaży historycznych. Na potrzeby niniejszego artykułu przebadano ich osiem. Warto dodać, iż są one najtrudniejsze w odbiorze dla słuchacza ze względu na tematykę.

Jednym z reportaży poddanych analizie jest dokument dotyczący historii regionu pt. *W szczerym polu biały krzyż*. Jego autorem jest Sebastian Przybyłowicz. Powstał pod kierownictwem naukowym profesora Adama Massalskiego i ukazuje dokonania żołnierzy Armii Krajowej na ziemi świętokrzyskiej. Na antenie Radia Kielce emitowany był w 2016 roku, od kwietnia do czerwca, w sobotę w godzinach 7.10-7.40, oraz od października do grudnia, w niedzielę o godzinie 8.00-8.40. Łącznie wyemitowano 28 odcinków. Na potrzeby niniejszego artykułu wylosowano jeden z nich.

W analizowanym odcinku nie ma głównego bohatera, jest ich wielu. Wypowiadają się osoby, które dodają dokumentowi wiarygodności, np. Marek Jedynak z Delegatury IPN w Kielcach czy wspomniany historyk Adam Massalski. Do reportażu włączane są partie słuchowiskowe w postaci efektów dźwiękowych, takich jak kroki w lesie czy śpiew ptaków. Dzięki nim słuchacz wie dokładnie,

gdzie się znajduje bohater i jaka jest pora roku. Pojawia się narrator, który obrazuje sytuację (kończy i rozpoczyna reportaż). Muzyka odgrywa dużą rolę – pojawiają się pieśni patriotyczne, takie jak *Boże coś Polskę* czy *O Panie któryś jest na niebie*.

Kolejnym reprezentantem kategorii historycznej jest cykl reportaży zatytułowany *Polacy ratujący Żydów*. Był on emitowany co tydzień w 2018 roku i przedstawia nieznane historie Żydów ukrywających się w okresie okupacji na terenie dzisiejszego województwa świętokrzyskiego. Jego celem było upamiętnienie zwykłych mieszkańców regionu, którzy z narażeniem życia pomagali swoim sąsiadom i przyjaciołom. Narracja bohaterów, opatrzona komentarzem historyków (Ewy Kołomańskiej z Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie i Tomasza Domańskiego z IPN), pokazuje też przekrój relacji polsko-żydowskich przed 1939 rokiem i podczas II wojny światowej. Upamiętnione przez Radio Kielce historie są na stałe prezentowane na polsko-angielskiej stronie internetowej: www.polacyratujacyzydow.com.pl. Realizacją dźwięku tych reportaży zajął się Arkadiusz Miller.

Wylosowany odcinek nosi tytuł *Do ostatnich chwil*. Fabuła obraca się wokół losów czterech Żydów, którzy znaleźli schronienie w domu Emilii i Nikodema Majewskich w Suchedniowie, ale nie wszyscy szczęśliwie doczekali końca wojny.

Po dokonaniu analizy formalnej reportażu można stwierdzić, że ma on spójną kompozycję, a prezentacja bohaterów wynika z wypowiedzi jego uczestników. Żydowska muzyka nadaje całości odpowiedni klimat. Relacje ludzi są przeplatane wypowiedziami historyków. Analizowany odcinek trzyma w napięciu, bo przez cały czas trwania słuchacz jest ciekaw, czy Żydom uda się dotrzeć do końca wojny, jak również czy ich sprzymierzeńcy nie poniosą konsekwencji działalności surowo zabronionej przez okupanta.

Kolejny cykl reportaży z kategorii historycznych nosi tytuł *Zbrodnie PRL'u*. Autorem jest Sebastian Przybyłowicz, a realizacją dźwięku i oprawą muzyczną zajął się Tomasz Tamborski. Został wyprodukowany w 2017 roku i był emitowany w Radiu Kielce od lutego do czerwca 2018 roku, oraz od października do grudnia 2018 roku, o 8.30 – łącznie można było wysłuchać 39 odcinków. Audycje z tego cyklu mają charakter historycznych reportaży dokumentalnych, w których pokazano, jak po zakończeniu II wojny światowej w tajemniczych okolicznościach z rąk komunistów ginęli ludzie: przedstawiciele Kościoła, inteligencji, ziemiaństwa oraz działacze różnych organizacji walczących o wolną Polskę. Audycja edukuje historycznie. Wylosowany odcinek dotyczy Reginy Pietrzyk.

Jak wynika z analizy formalnej, w reportażu mamy do czynienia z prezentacją głównej bohaterki poprzez wypowiedzi wielu jego uczestników. Wypowiadają się świadkowie, a nawet prokurator. Pojawia się muzyka potęgująca nastrój grozy tamtych czasów współgrająca z rytmem wypowiedzianych słów oraz efekty dźwiękowe, takie jak pisanie na maszynie. Pojawił się również fragment, w któ-

rym odgłos pisania na maszynie wpasowuje się w rytm muzyki, co jest interesującym zabiegiem akustycznym.

b. Interwencyjne

Najbardziej znany i najczęściej spotykany gatunek reportażu, to interwencyjny. Reportaż z tej kategorii wylosowany do analizy nosi tytuł *17 metrów z widokiem na prosektorium*. Jego autorem jest Sebastian Przybyłowicz. Został wyprodukowany w 2007 roku. Przybliży historię licznej rodziny mieszkającej w 17-metrowym lokalu bez wygod, mającej przykry widok z okna.

Akcja reportażu toczy się w dwóch miejscach – w mieszkaniu oraz w urzędzie. Poznajemy rodzinę, która boryka się z trudnymi warunkami lokalowymi. Słyszemy wypowiedzi jej członków. Właścicielka ma przyjemny głos i mówi dużo, jej niepełnosprawna córka Agnieszka mówi niewiele, choć jest główną bohaterką reportażu. Dziewczyna ma cichy, delikatny głos. Oprócz poszkodowanych wypowiadają się również urzędnicy oraz sąsiadka rodziny. Pojawia się także głos dziennikarza, co rzadko zdarza się w analizowanych reportażach. Słyszemy to, co aktualnie dzieje się w mieszkaniu – odgłosy robienia herbaty, zabawę dzieci. Słuchacz przez cały czas odnosi wrażenie, że znajduje się w małym mieszkanku bohaterów. W reportażu nie ma dłuższych fragmentów muzycznych, są tylko krótkie przerywniki dźwiękowe. Dopiero na końcu reportażu dowiadujemy się, skąd wziął się jego tytuł.

Kolejny badany reportaż z tej kategorii nosi tytuł *Zostawcie nam szkołę* i został stworzony przez Dorotę Juchnowską w 2006 roku. Chodzi w nim o to, że mała wiejska szkoła ma ulec likwidacji, a dzieci będą dojeżdżały do odległej miejscowości; nawet te najmłodsze będą musiały wstawać bardzo wcześnie i wracać późno do domu. Urzędnicy jednak nie widzą w tym problemu.

Analizując ten krótki reportaż można stwierdzić, że jego akcja toczy się tylko w jednym miejscu – na zebraniu rodziców z urzędnikami. Z wypowiedzi radnych dowiadujemy się, jaka jest sytuacja szkoły. Ponieważ wśród rozmów słyhać gwar, możemy też oszacować, ile osób pojawiło się na zebraniu. W reportażu nie ma muzyki, ani żadnych przerywników dźwiękowych. Nie pojawia się też głos reportera, jednak wszystko, co odbiorca słyszy wystarczy mu do tego, by mieć pełen obraz zaistniałej sytuacji.

Kolejnym reprezentantem w tej kategorii jest reportaż zatytułowany *Koledzy*. Opowiada o zabawie dzieci, w trakcie której doszło do tragicznego wypadku – dwaj chłopcy ulegli poparzeniu. Jego autorką jest Marzena Sobala.

W reportażu możemy usłyszeć wypowiedź tylko jednego poszkodowanego chłopca, gdyż drugi przebywa w ciężkim stanie w szpitalu. Podobnie jak w innych przeanalizowanych powyżej reportażach, tutaj również możemy usłyszeć głos reporterki, zadającej rozmówcom pytania. Reportaż nie zawiera efektów akustycznych, ani muzyki czy przerywników dźwiękowych. Nie są jednak one potrzebne. Już same relacje poszkodowanego dziecka oraz rodziców drugiego chłopca sprawiają, że reportaż chwyta za serce i wywołuje sprzeczne emocje.

Słuchacz może zadać sobie pytanie: Czy starsi chłopcy zdawali sobie sprawę z tego, co może się stać? Czy chcieli zrobić maluchom krzywdę? Jak długo dzieci będą cierpiały po tak dotkliwych oparzeniach?

Ostatni z analizowanych reportaży interwencyjnych nosi tytuł *Miałem kiedyś sto jednostek* i jest autorstwa Piotra Kozery. Opowiada o nastolatku, który kradł karty telefoniczne. Analizując reportaż można zauważyć, iż jego bohater jest anonimowy – nie znamy jego nazwiska, jest on jedynie przykładem osoby kradnącej karty telefoniczne. Pozostałe postacie, czyli korzystający z automatu mężczyzna, osoba odpowiadająca za sprawne działanie budek telefonicznych oraz policjantka – również się nie przedstawiają. Pomiędzy wypowiadającymi się uczestnikami reportażu pojawia się nagrana z automatu informacja, ile jednostek pozostało na karcie, co zgrabnie oddziela wypowiedzi jedną od drugiej, tak jak zazwyczaj w reportażach robią to krótsze lub dłuższe przerywniki dźwiękowe. Reportaż kończy informacja, że na karcie pozostało zero jednostek oraz piosenka *Halo to ja*. Odbiorcę może irytować zachowanie chłopca, który nie czuje skruchy z powodu popełnianego wykroczenia i śmieje się z krzywdy innych. Frustrację w słuchaczu może też wzbudzać bezradność policji wobec takich wykroczeń.

c. Biograficzne

Cyklem reportaży, który reprezentuje tę kategorię jest audycja dokumentalna *Wielkie biografie*. Prezentowano w niej ważne osobistości z regionu świętokrzyskiego; nadawana była w 2017 roku w ostatni czwartek miesiąca. Stanowiła przykład edukacyjnej działalności Radia Kielce, dotyczącej znajomości historii życia, twórczości i osiągnięć osób zasłużonych dla regionu i kraju, takich jak: Wincenty Kadłubek, Stanisław Staszic, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, bp. Jan Zarzik, Natalia Machałowa i inni. Analizie poddano jedną losową biografię – biskupa Kazimierza Ryczana. Twórczynią reportażu jest Marlena Płaska. Audycja rozpoczyna się wiadomością o śmierci biskupa, następnie przedstawione są informacje dotyczące jego życia i pracy duszpasterskiej. Przeplatają je wypowiedzi osób współpracujących z „głową” Kościoła kieleckiego.

Dokonując analizy formalnej reportażu można stwierdzić, iż ma on spójną kompozycję. Nie ma w nim efektów akustycznych, ale pojawia się muzyka, zarówno podczas wypowiedzi bohaterów, jak i pomiędzy nimi. Każda z wypowiadających się osób przedstawia zmarłego biskupa z innej strony, ale wszyscy rozmówcy uważają go za szczerego, mądrego i oddanego diecezji pasterza.

Kolejny reportaż biograficzny nosi tytuł *Misja profesora Zina*, a jego autorką jest Maria Bednarska. W reportażu wypowiada się żona Wiktora Zina, która wspomina zmarłego męża i jego edukacyjną misję. W. Zin był autorem wielu publikacji i rozpraw dotyczących wczesnośredniowiecznego Krakowa, opisów przyrody i kapliczek, oraz autorem albumów rysunków i akwareli. Był też gospodarzem audycji radiowych i telewizyjnych, m.in. emitowanego od 1963 roku przez Telewizję Polską programu *Piórkiem i węglem*²⁵. W reportażu bierze udział

²⁵ Profesor Wiktor Zin, https://historia.agh.edu.pl/wiki/Wiktor_Zin, [dostęp: 25 marca 2020].

także Zbigniew Jan Białkiewicz – znawca architektury XIX wieku, nauczyciel rysunku, uczeń Wiktora Zina²⁶. Wypowiadają się tylko dwie osoby – żona W. Zina oraz Z. J. Białkiewicz. Wszystkie wypowiedzi oddzielone są od siebie muzycznymi przerywnikami. Reportaż prezentuje uczonego zarówno od strony prywatnej, jak i zawodowej. Najwięcej mówi o nim jego żona. Z tonu wypowiedzi oraz słów kobiety wnioskujemy, że mąż był jej drogi i tęskni za nim. Reportaż jest ciekawy, bo dotyczy wielu aspektów: życia osobistego Zina, a także jego dokonań naukowych. Odbiorca znający audycje uczonego, mógłby z jeszcze większą ciekawością wysłuchać tego reportażu.

Ostatnim reprezentantem kategorii biografie jest reportaż nagrodzony pierwszą nagrodą w konkursie *Wspólna Europa – Transplantacja*. Jego autorką jest Dorota Juchnowska i nosi on tytuł *MI-47*. Jest to historia kobiety, która doczekała się przeszczepu nerki. W reportażu występuje autonarracja; anonimowa bohaterka opowiada o swoich przeżyciach i nikt jej nie przerywa. Jest to swego rodzaju spowiedź. Reportaż jest bardzo wzruszający. Słuchacz zdaje sobie sprawę, że kobieta jest zdecydowana walczyć z chorobą i wierzy, że stan jej zdrowia ulegnie poprawie i będzie mogła normalnie żyć. Wyznania kobiety uzupełniają spokojne, smutne fragmenty muzyczne. Mimo, iż jedyną wypowiadającą się w tym reportażu osobą jest jego anonimowa bohaterka, to nie odczuwamy znudzenia podczas słuchania, ponieważ kobieta opowiada w sposób ciekawy oraz ma niezwykle miły i ciepły głos.

Podsumowanie

Najtrudniejsze w odbiorze były słuchowiska historyczne, gdyż traktowały o tematyce wojennej, pokazywały cierpienie i krzywdę ludzką, odnosiły się do faktów, które często znają tylko osoby interesujące się historią lub pamięta jeszcze starsze pokolenie Polaków. Najciekawsze były słuchowiska społeczno-psychologiczne dotyczące egzystencji człowieka, bo każdemu z nas przedstawione w nich historie mogą się przydarzyć lub są nam bliskie. Poruszały popularne tematy, takie jak: starość, samotność, niezależność finansowa, rozłąka z rodziną i przyjaciółmi.

Najłatwiejsze w odbiorze były słuchowiska rozrywkowe. Doprowadzały do śmiechu, były wesołe, często traktowały otaczającą rzeczywistość z przymrużeniem oka i pozytywnie się kończyły, dodatkowo komentowane były przez narratora w zabawny sposób. Słuchowiska folklorystyczne różniły się znacznie od siebie sposobem przedstawiania historii, jej stylu, bohaterów, narracji.

Jeśli natomiast chodzi o reportaże radiowe, to najtrudniejsze w odbiorze okazały się również historyczne. Interwencyjne przedstawiały z kolei jakąś trudną sytuację, której należałoby zaradzić. Reportaże biograficzne opowiadały najczę-

²⁶ Zbigniew Jan Białkiewicz, <http://www.muzeum-saturn.czeladz.pl/aktualnosci/index/Ostatnie-pozegnanie-prof.-zw.-dr-hab.-inz.-arch.-Zbigniew-Jan-Bialkiewicz/idn:150>, [dostęp: 11 maja 2020].

ściej o znanych i zasłużonych ludziach, bądź też o kimś, komu udało się osiągnąć w życiu coś istotnego, pokonać przeciwności losu.

Najbardziej rozbudowaną warstwę dźwiękową miały słuchowiska społeczno-psychologiczne, ponieważ użyto w nich wiele efektów akustycznych. Zawierają one bowiem bogatą fabułę, którą należy udźwiękować oraz emocje bohaterów, które należy uwydatnić, np. poprzez ciszę, bądź pogłos, który może się kojarzyć z pustką czy samotnością. We wszystkich analizowanych słuchowiskach muzyka odgrywa dużą rolę. Wprawia ona słuchacza w odpowiedni nastrój, stara się też pokazać emocje bohaterów. Najczęściej jest tłem do opisywanych wydarzeń, ale zdarza się, że pełni inną funkcję, zwłaszcza w słuchowiskach historycznych, kiedy to odbierany przez słuchacza utwór jest np. jednocześnie pieśnią śpiewaną przez żołnierzy.

Z kolei z analizy reportaży radiowych wynika, że największą rolę odgrywa w nich słowo, następnie muzyka, a dopiero na końcu tło dźwiękowe. W reportażu bowiem (w przeciwieństwie do słuchowiska) przedstawiana historia nie może być zmyślona czy ubarwiona, chyba, że towarzyszą jej partie słuchowiskowe. Jeżeli jednak ich nie ma, historia bohaterów wyeksponowana jest w taki sposób, w jaki udało się ją uchwycić dziennikarzowi. W czasie rozmowy reportera z bohaterem mogły się więc pojawić dźwięki towarzyszące, ale nie musiały. Jedynie, co dziennikarz mógł dodać od siebie, to podkład muzyczny, bądź krótkie wstawki dźwiękowe, dzielące wypowiedzi bohaterów. Zdarzało się, że w reportażu w ogóle nie pojawiła się muzyka, co jednak nie oznacza, że był on uboższy, gdyż same relacje, ich treść oraz wydźwięk wypowiedzi wystarczyły i nie było potrzeby niczym ich ubarwiać, bo taki był zamysł autora.

We wszystkich reportażach, z wyjątkiem dwóch interwencyjnych, nie pojawiła się osoba dziennikarza. Tylko reportaż historyczny zawierał partie słuchowiskowe, natomiast najwięcej muzyki było w reportażu biograficznym.

Sztuka radiowa odgrywa dużą rolę w kulturze. Jest wiele konkursów i festiwalu poświęconych właśnie tej dziedzinie, takich jak np.: ogólnopolski festiwal Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji „Dwa Teatry” w Sopocie, konkurs Wspólna Europa – Transplantacja, ogólnopolski konkurs na reportaż literacki i wiele innych. W wymienionych konkursach brali udział również dziennikarze Radia Kielce i, co warte uwagi, zdobywali w nich wiele nagród. Byli to m.in. Dorota Juchnowska, Marlena Płaska, Bohdan Gumowski i Sebastian Przybyłowicz.

Analiza treści poszczególnych słuchowisk i reportaży potwierdziła, że sztuka radiowa ma za zadanie przybliżyć dobra kulturowe danego regionu, w tym przypadku świętokrzyskiego. Jest ona również jedną z możliwości korzystania ze sztuki wtedy, gdy odbiorca nie ma możliwości używać zmysłu wzroku do jej odbierania.

Sztuka radiowa mimo wymienionych zalet, nie jest tak popularna jak sztuka wizualna i warto sobie zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje. Wydaje się, że – po pierwsze, odbiorcy często poszukują takiej rozrywki, która nie będzie wymagać od nich większej uwagi, dlatego wybierają audycje słowno-muzyczne,

a nie słowne. Ponadto zmysł wzroku jest tym głównym, dlatego jeżeli tylko odbiorca ma możliwość wyboru – sztuka audiowizualna czy audialna – najczęściej wybierze wizualną, mimo że ma możliwość skorzystania również z tej drugiej. Ostatnim powodem braku popularności sztuki radiowej wydaje się być to, że najczęściej pojawia się w stacjach publicznych i regionalnych, natomiast w stacjach komercyjnych słuchowiska i reportaże stanowią znikomą odsetkę wszystkich audycji, dlatego mniejsza liczba słuchaczy ma okazję z nimi obcować.

Warto więc promować sztukę radiową, gdyż jest ona równie wartościowa, jak inne rodzaje sztuki i odgrywa dużą rolę w radiu, wpływając na rozwój jego odbiorcy. Gdyby stacje radiowe częściej udostępniały swoje słuchowiska czy reportaże w Internecie, to sztuka radiowa mogłaby zyskać większą popularność i zdobyć szersze grono słuchaczy.

Po dłuższym obcowaniu ze sztuką radiową, chociażby podczas jej analizy, można stwierdzić, że słuchowiska i reportaże radiowe wzbogacają odbiorcę o wiele doświadczeń. Po pierwsze, pobudzają jego wyobraźnię. Po drugie, poszerzają jego wiedzę, w tym dotyczącą regionu, w którym żyje, miejsca mu najbliższego. Jak już było powiedziane, radio to medium towarzyszące, więc podczas słuchania można wykonywać inne czynności, a dzięki temu częściej sięgać po sztukę radiową niż po inne jej rodzaje. Sztuka radiowa przynosi więc wiele korzyści i dlatego warto ją promować, aby mogła się rozwijać i służyć przyszłym pokoleniom słuchaczy.

Bibliografia:

- Bachura Joanna, *Artystyczne teksty audialne – w radiu i między mediami*, w: *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*, t. 1, red. Zbigniew Oniszczyk, Mirosława Wielopolska-Szymura, Katowice 2012, s. 281-300.
- Bachura-Wojtasik Janina, Sygizman Katarzyna, *Autonarracje w reportażu radiowym*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2016, nr 4, s. 107-119.
- Bardijewska Sława, *Nagie słowo. Rzecz o słuchowisku*, Warszawa 2001.
- Beliczyński Jan, *Misja i wizja regionalnego radia publicznego*, „Studia Medioznawcze” 2006, nr 3, s. 32-47.
- Bernat Katarzyna, *Regionalne radio publiczne i stacje komercyjne oraz ich funkcjonowanie na rynku medialnym na przykładzie Kielc*, w: *Radio i gazety. Transformacja polskich mediów regionalnych po 1989 roku*, red. Bogusław Nierenberg, Toruń 2010, s. 44-52.
- Białek Monika, *Dźwiękowa identyfikacja bohaterów w reportażu radiowym*, „Media Biznes Kultura” 2017, nr 1, s. 181-195.
- Białek Monika, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2010.
- Chudziński Edward, *Misja regionalna radia publicznego*, „Studia Medioznawcze” 2006, nr 3, s. 48-57.
- Cieśla Anna, *Radiofonia w okresie transformacji ustrojowej w regionie świętokrzyskim*, „Rocznik Prasoznawczy” 2011, nr 5, s. 95-112.
- Dziennikarze Radia Kielce. Bohdan Gumowski*, http://www.radio.kielce.pl/pl/dziennikarze/_osoba/31.

- Gumowski Bohdan, *Subtelność brzmienia, czyli Radio Kielce i Aktualności dnia*, Kielce 2016.
- Klimczak Kinga, *Jak go słyszą? Studenci o reportażu radiowym. Uwagi o instytucji słuchacza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, t. 11, s. 287-299.
- Matusiak Eliza, *O specyficie słuchowiska Kim jest Max Winckler? – analiza i interpretacja*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2020, nr 1, s. 87-99.
- Profesor Wiktor Zin, https://historia.agh.edu.pl/wiki/Wiktor_Zin.
- Ryczkowski Andrzej, *Sztukmistrzowie dźwięku. Obrazowanie świata w reportażach radiowych*, „Pogranicze” 2018, t. 34, s. 223-234.
- Wójciszyn-Wasil Aneta, *Sztuka radiowa w Polsce i jej krytyka do 1939 roku*, Lublin 2012.
- Zbigniew Jan Białkiewicz, <http://www.muzeum-saturn.czeladz.pl/aktualnosci/index/Ostatnie-pozegnanie-prof.-zw.-dr-hab.-inz.-arch.-Zbigniew-Jan-Bialkiewicz/idn:150>.

Karolina Malicka

Radio and literature, an analysis of what radio played and reported broadcast by Radio Kielce at the turn of the 20th and 21st centuries

Radio art is still very popular in Poland, although much less so than in its early days. Currently, it functions primarily in public radio stations, as there is little room for its propagation in commercial stations. The purpose of this article is to introduce radio plays and reports of a particular (Radio Kielce) radio station and show what role they play in this radio station and what they give to the listeners. Several randomly selected radio plays and reports representing different categories were analyzed. The results of the research show that radio art fulfills the mission of public radio, as radio plays and reports broadcast's on the airwaves of the radio station in Kielce are mostly about the region. The research further showed that most of the radio plays and historical reports are broadcast on the Kielce radio station, even though they are the most difficult to listen to, further emphasizing the mission of public radio. Their value is that they capture a fragment of reality in an interesting way. The characters portrayed were most often anonymous, while the music provided the background and put the listener in the right mood. In some reportages (mainly historical), there were parts of the radio play to color and facilitate the reception of reportage. As for the formal analysis of radio plays, it is worth noting that they are most often adaptations based on legends, stories, novels or even historical documents. They are rich in sound effects that create reality, and the voices of the characters and the narrator are clearly distinguishable from each other, making them easily memorable.

Keywords: radio play, reportage, radio art, Radio Kielce

